



Mały, tani, a wszystko umie – tak o nim mówią na mieście. Powiadają jeszcze, że wystarczy zerknąć na wyposażenie i na cenę – no to zerknijmy. Może trudno w to uwierzyć, ale za jedyne 500 zł DVX-9900H jest flagowym odtwarzaczem DVD w ofercie koreańskiej firmy!

LG DVX-9900H

Oprócz niego dostępne są jeszcze dwa tradycyjne modele, oraz urządzenie przenośne serwowane razem z monitorem. W tym miejscu należy wspomnieć, że LG bardziej angażuje się w prace nad rekorderami DVD, których proponuje aż sześć. W tym kontekście niska cena wszystkich odtwarzaczy, jako urządzeń prostszych, przestaje dziwić. DVX-9900H zaopatrzone jednak w wyjście HDMI dysponujące sygnałem 1080i. Oprócz uniwersalnego interfejsu cyfrowego, mamy także analogowe wyjścia: wizyjne komponent (do 1080i, 720p, dostępne progresywne skanowanie), kompozyt, S-Video, SCART oraz audio analogowe i dwa cyfrowe (światłowodowe i koaksjalne). Przedni panel jest bardzo płaski, w całości pokryty zaczerkioną płytką pleksi. Wyświetlacz jest malutki, typu FL,

ale ma przyjaźnie nastrajający zielony kolor – nie miałem kłopotu z odczytem danych. Kieszeń jest bardzo wąziutka, pewnie w obawie by jej nie zniszczyć, zostawiono w plastikowym odlewie otwory na palce, rozwiązanie to okazało się bardzo pomocne przy wyjmowaniu krążków. DVX-9900H ma tylko cztery funkcyjne przyciski: włączanie i wysuwanie/ wsuwanie kieszeni (na górnym panelu) oraz odtwarzanie i stop (na przednim).

DVX-9900H najlepiej podłączyć z monitorem przez złącze HDMI. Komponent również potrafi dać bardzo dobry, chociaż nieco inny obraz.

Jak pilot się zawieruszy, to w domu może być nerwowo.

Wśród czytanych formatów jest DVD+/-/RW, MP3, JPEG i DivX.

W menu nie znalazłem żadnych niezwykłych ustawień (jest jedno, ale dla NTSC). Set-up wykonuje się prosto, grafika jest czytelna. Przejrzyste są również interfejs użytkownika oraz przeglądarki plików.



DVX-9900H

Cena [zł] 500
Dystrybutor LG ELECTRONICS POLSKA

Wykonanie i komponenty

Bardzo sprawna mechanika, finezyjna i solidna obudowa, nowoczesne oprogramowanie.

Funkcjonalność

Ma HDMI, czyta DivX. Przejrzyste elementy graficzne, przyjazne przeglądarki. Dobrze zaprojektowany pilot, ograniczona obsługa z przedniego panelu.

Brzmienie

Twarde i ekspresyjne, szczególnie w stereo. W kinie ekscytujący bas.

Obraz

Doskonale, neutralny obraz z HDMI, a bardziej dynamiczny, choć mniej neutralny z komponentu.

Bezsprzecznie warto skorzystać ze złącza HDMI. Cyfrowe wyjście daje naturalny i spokojny obraz, w którym kolory bardzo płynnie się przenikają, ale konieczne kontury są wystarczająco wyraźne. Przedni plan jest dominujący, czasami zupełnie wycięty z otaczającego świata. W tworzeniu tego wrażenia pomagają sposób prezentacji dalszych planów, których szczegóły rozmywają się trochę za szybko. Czerni jest głęboka, kontrast dobry. Użycie trójki komponent daje większą dynamikę kolorów, ale i grubsze kontury. Można taki obraz polubić, ale z pewnością jest mniej naturalny niż przez HDMI. Niezłe efekty osiągnąłem również łącząc DVX-9900H z telewizorem za pomocą kabla SCART (sygnał RGB).

Brzmienie jest bardzo interesujące, bo niejednoznaczne. Fascynujący jest wpływ, jaki urządzenie ma na tworzenie się efektów basowych (słuchałem bezpośrednio po Denonie). Przychoǳą jak fale tsunami początkowo niepozornie mrucząc, a później wściekle wałc we wszystko w pomieszczeniu odsłuchowym. Niskie tony są jednocześnie dynamiczne, twarde i zwarte – zastosowanie dobrego subwoofera da znakomitą zabawę podczas oglądania filmów. Dość mocna jest również średnica, nie zabrakło wypełnienia i odpowiednich proporcji. Dialogi są wyraziste, wysunięte do przodu. W stereo urządzenie radzi sobie podobnie, choć nie identycznie. Dźwięk jest dynamiczny, bas się skraca, a z góry pasma wychodzi jeszcze więcej informacji.